Rok XIV. Nr. 103 | SOSNOWIEC, sobota 15 kwietnia 1939 roku | Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 18-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

Doniosłe oświadczenie prez. Roosevelta

Ameryka będzie miała głos w ułożeniu porządku światowego

WASZYNGTON, 14. 4. — Prezydent Roosevelt wygłosił dziś przemówienie na posiedzeniu unii panamerykańskiej. W przemówieniu tym podkreślił, że po 50-ciu latach wysiłku, rodzina amerykańska jest dziś wielką grupą współpracujących z sobą państw, stawiającą czoło podminowanemu światu z powagą i spokojem. Potężny nowy ideał, ideał wspólnoty narodów powstał w tym czasie, kiedy obie Ameryki stawały się wolne i niepodległe.

Prezydent Roosevelt dodał, że pokój amerykański nie ma słabości. Kontynent amerykański „Rodzina narodów amerykańskich może również pozwolić sobie na skierowanie paru słów do pozostałej części świata. Mamy inny jeszcze, szerszy interes, aniżeli zwykłą obronę naszego kontynentu. Wiemy, że postęp przyszłej generacji zmniejszy tak bardzo odległości, dzielące nas od starego świata, że nasza działalność będzie koniecznie związana z akcjami starego świata.

Mamy prawo powiedzieć, że organizacja świata, która zmusiłaby zmienić nasze kraje w kasarnie, gdybyśmy nie chcieli stać się wasalami jakiegokolwiek imperium zdobywczego, nigdy nie powinna mieć miejsca. Najlepsza obrona pokoju na naszej półkuli spoczywa w nadziei, że nasze narody siostrzane poza Oceanem zdołają się uwolnić z idei, które pociągają je do wiecznej wojny. My również mamy zainteresowanie sprawami światowymi. Nasze pragnienie pokoju może być równie potężne, jak nasza wola wzajemnej obrony. Może pociągnąć za sobą poświęcenie i dyscyplinę, większe jeszcze, niż u tych, którzy zmobilizowali się gdzieindziej do podbojów czasowych i sławy równie przemijającej. Nasza wola będzie miała swój głos w ułożeniu porządku światowego.

Król Italii - królem Albanii i cesarzem Abisynii

Uchwały wielkiej Rady faszystowskiej

RZYM, 14. 4. PAT. Wczoraj o godz. 22-ej zebrała się w pałacu weneckim wielka Rada faszystowska. Na godzinę przed rozpoczęciem obrad liczne tłumy faszystów i publiczności zaczęły ściągać ze sztandarami i orkiestrami na plac Wenecki, gdzie oczekiwały na wynik obrad, śpiewając pieśni i wznosząc okrzyki na cześć Mussoliniego.

O godz. 22.30 ukazał się na balkonie sekretarz generalny partii Starace, który z polecenia Mussoliniego odczytał treść uchwał, powziętych dziś przez wielką Radę faszystowską. Uchwały te brzmią:

1) Wielka Rada faszyzmu, przyjmując do wiadomości uroczystą uchwałę, mocą której konstytucyjne zgromadzenie albańskie postanowiło ofiarować królowi Włoch i cesarzowi Etiopii koronę albańską, z radością wita ten ważny fakt historyczny, który na podstawie odwiecznej przyjaźni złączy losy narodu albańskiego z losami narodu włoskiego w postaci jeszcze głębszej i bardziej definitywnej unii;

2) wielka Rada faszyzmu oświadcza, że Włochy faszystowskie są w stanie dzięki swym ludziom i swej broni zagwarantować starożytnemu i walecznemu narodowi albańskiemu poszanowanie wolności religijnej, postęp cywilizacji, sprawiedliwość społeczną, a przez obronę wspólnych granic — pokój;

3) wielka Rada faszyzmu wyraża wdzięczność narodu włoskiego Mussoliniemu, założycielowi imperium.

Bezpośrednio po odczytaniu tej uchwały, przyjętej burzą oklasków przez tłumy, przemówił Mussolini, oświadczając:

„Wypadki dni ostatnich są wynikiem naszej wiary i rezultatem naszej siły.

W stosunku do narodów nam przyjaznych będziemy zachowywać się, jak przyjaciele. Wobec narodów nam wrogich zajmować będziemy jasne i bezwzględne stanowisko wrogie. Świat jest proszony o pozostawienie nas w spokoju przy naszym wielkim, codziennym trudzie. — Świat powinien wiedzieć, że my zawsze, tak wczoraj, jak dziś, zmierzać będziemy prosto do celu".

RZYM, 14. 4. PAT. Włoska Rada Ministrów, zebrana w piątek przed południem w pełnym składzie pod przewodnictwem Mussoliniego, przyjęła w związku z uchwałami Wielkiej Rady Faszystowskiej następujący projekt ustawy:

Król Italii, przyjąwszy koronę albańską, przybrał dla siebie i swych następców tytuł króla Italii i Albanii oraz cesarza Abisynii.

Von Moltke wyjechał do Berlina

po instrukcje swego rządu?

WARSZAWA, 14. 4. Dziś rano minister Beck przyjął ambasadorów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Rumunii.

W niemieckich kołach dyplomatycznych w Warszawie w dalszym ciągu utrzymuje się niedorzeczny punkt widzenia, jakoby układ polsko - brytyjski był sprzeczny z paktem polsko - niemieckim z 1934 roku.

Ambasador niemiecki w Warszawie v. Moltke podobno znajduje się obecnie w Berlinie, gdzie ma otrzymać instrukcje swego rządu w sprawie stosunków polsko niemieckich.

Von Moltke jest oczekiwany w najbliższych dniach w Warszawie i zaraz po powrocie ma być przyjęty przez ministra Becka.

Dardanele otwarte dla floty

brytyjskiej i francuskiej

LONDYN, 14. 4. Dziś rano w kołach politycznych Londynu otrzymano informacje, iż rząd angielski otrzymał wczoraj wieczorem notę Turcji, zawierającą zgodę na przepuszczenie przez Cieśninę Dardanelską floty angielskiej i francuskiej do Morza Czarnego, jeżeli by zaszła taka konieczność.

Koniecznością taką — mówi się w tutejszych kołach politycznych — może być zagrożenie lub agresja wobec Rumunii.

W związku z tym utrzymuje się, że premier Chamberlain zagwarantuje również niepodległość Turcji, przy czym odpowiednią deklarację złoży na wtorkowym posiedzeniu izby gmin.

Po Turcji — jak nas informują — przyjdzie kolej na państwa skandynawskie. Rząd angielski zwróci się ma jakoby w najbliższym czasie z odpowiednimi propozycjami pod adresem tych rządów. Nowe zobowiązania, powzięte przez Anglię, stwarzają konieczność większych rękojmi, których domagają się koła polityczne w Anglii, niezadowolone z dotychczasowych poczynań premiera Chamberlaina. W szczególności domagają się one szybszego wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej z Anglii

Nowa niespodzianka niemiecka

Flota Rzeszy na Morzu Śródziemnym

Wielkie manewry na wodach hiszpańskich

LONDYN, 14.4. — Wczoraj wieczorem rząd niemiecki zawiadomił rządy Anglii i Francji, że w dniu 18 kwietnia szereg jednostek niemieckiej floty wojennej opuszcza swe porty i udaje się na Morze Śródziemne, aby tam odbyć manewry.

W manewrach tych wezmą udział 3 pancerniki klasy „Deutschland", 3 krążowniki, flotylla kontrtorpedowców oraz liczne łodzie podwodne. Manewry będą trwały przez miesiąc i odbędą się w pobliżu terytorialnych wód hiszpańskich.

Nota niemiecka wywołała w Londynie wielkie zdziwienie. Niemcy twierdzą wprawdzie, że są to normalne manewry, odbywane na wiosnę, w Londynie jednak zwracają uwagę na fakt, iż Niemcy zawiadomiły o nich mocarstwa wbrew zwyczajom dopiero na sześć dni przed opuszczeniem przez flotę portów macierzystych.

Zwracają tu także uwagę na dość niezwykły fakt, że okręty wojenne Niemiec opuszczają kraj na dwa dni przed urodzinami kanclerza, kiedy to odbędą się wielkie parady wojska i marynarki wojennej.

Zjadliwa kampania niemiecka

pod adresem Polski

BERLIN, 14.4. PAT. W postawie prasy niemieckiej nie zaszła żadna zmiana. Nie zmieniły się również w tygodniu poświątecznym tematy, poruszane przez prasę niemiecką. Atakuje się w dalszym ciągu Anglię za patronowanie prowadzonej przeciw Niemcom nagonce prasowej. Oszczędza się Francję, a zjadliwe uwagi pod adresem Polski wypowiadane są nie tyle w artykułach, ile raczej w niezliczonych depeszach z Warszawy, względnie w tytułach, jakimi zaopatrują krótkie sprawozdania swych warszawskich współpracowników.

Powodem gwałtownych wystąpień antyangielskich jest w dalszym ciągu artytkuł berlińskich współpracowników londyńskiej „News Chronicle" Harrisona i Colvina, którzy, jak wiadomo, sugerowali Niemcom agresywne zamiary wobec Holandii na wypadek wybuchu wojny niemiecko-angielskiej. Zarzuca się przy tym rządowi angielskiemu, iż zlecił wspomnianym korespondentom podawanie alarmujących pogłosek.

„Rząd angielski, jak i prasa angielska", pisze dzisiejsza „Nachtausgabe", „uczyniły, począwszy od Wielkiego Piątku, wszystko, co w ich mocy tylko leżało, aby narazić pokój europejski. Jeśli mimo to zauważyć daje się pewne odprężenie, nastąpiło ono wyłącznie dzięki zdrowej polityce niektórych mniejszych państw europejskich, jak i stanowisku kanclerza i Duce. Również i Holandia nie dała się Anglii nakłonić do przystąpienia do polityki angielskiej. Wobec tego zdecydował się Foreign Office, dowodzi „Nachtausgabe", do rozpoczęcia ponownej nagonki, zmobilizowawszy dla celu tego berlińskich korespondentów „News Chronicle".

Francja musi być przygotowana do obrony 3-ej granicy

PARYŻ, 14.4 PAT. „Paris Midi" zamieszcza bez tyt. i bez podpisu następującą wzmiankę: Francja ma prawo żywienia dwóch obaw:

1) ma prawo się obawiać tego, że w razie konfliktu stanie się wyłącznym żołnierzem koalicji francusko angielskiej.

2) że może mieć do obrony trzecią granicę w razie, gdyby wojska i materiał włoski miały pozostawać w Hiszpanii, pozostającej pod przemożnym wpływem Rzymu.

W obu tych sprawach Anglia i tylko Anglia mogłaby działać.

1) Anglia może ogłosić powszechną służbę wojskową,

2) z racji swego układu z Włochami może skłonić Mussoliniego do wycofania swych ochotników z Hiszpanii.

Premier Chamberlain spróbuje w ciągu dzisiejszego dnia tej drugiej operacji, oddając w ten sposób usługi zarówno Francji, jak i samej Anglii. Jeżeli jednak nie pozyska on dla tej koncepcji Włoch i jeżeli Francja będzie musiała mieć dodatkowo jeszcze jedną granicę do obrony, to — zapytuje dziennik — czy Chamberlain nie da Francji zapewnień uspokajających co do zagadnienia pierwszego, to znaczy, czy nie zdecyduje się na ogłoszenie poboru powszechnego. Zagadnienie to prawdopodobnie stanie szybko na porządku dziennym — kończy dziennik — tym bardziej, że Anglia będzie miała do obrony również granice holenderskie.

Na szpaltach pism

Polityka i satyra

Nie tylko publicyści mają obecnie „żniwo", pisząc i komentując ostatnie wypadki polityczne w Europie.

Także satyrycy zapełniają szpalty gazet dowcipnymi wierszykami o obecnych czasach. Z licznych fraszek i wierszyków wybieramy dwa, dla zilustrowania „nastrojów".

Grabiec zamieszcza w prasie poznańskiej taką „śpiewkę historyczną":

Połknąwszy przystawkę,
Zupę i pieczyste,
Żarłok chciał na deser
Wypić szklankę... „czystej" —
Lecz mu powiedziały
Angielskie doktory,
Żeby lepiej nie pił,
Bo może być chory!
Że w żołądku mogą
Komplikacje powstać
I „katzenjammeru"
Może łatwo dostać.
W naszej „czystej" bowiem
Moc i siła taka,
Że i najtęższego
Z nóg zwali pijaka! —

A Jan Sinalco w „IKC" na ten sam temat lecz nieco dosadniej dodaje:

TAK!

Dożyłeś czasów, przyjacielu,
kochany, szczery chłopie!
W biały dzień, w jasny dzień,
w wielkopiątkowe południe
chodzą po Europie
i czyhają: kto stchórzy,
kto zdradzi, kto się ugnie.

W biały dzień! W jasny dzień!
Na rozbój! W galopie!

Lecz my im rzekniemy:
— nie zawsze! — nie wszędy!
— i nie po całej Europie!
My, kochany przyjacielu,
my im damy w zęby!

To zainteresuje naszych ogrodników?

Przed kilku laty rzucono na Śląsku hasło: wykorzystujmy nieużytki, zazieleniajmy ugory, uprawiajmy jarzyny i kwiaty!

Ta szczęśliwa myśl przyjęta została z żywym zadowoleniem o czym świadczyć może pokaźna — jak na stosunki śląskie — ilość ogródków działkowych, będących prawdziwą chlubą świata pracy, człowieka znojnego trudu, który po wysiłku fizycznym znajduje wolny czas na uprawę swego skrawka ziemi-żywicielki.

Podobna zachęta pod adresem szerszych warstw społeczeństwa w miastach aby okna i balkony mieszkań przyozdabiała zielenią roślin i kwiatów doniczkowych — niestety padła na grunt niezbyt podatny. Wyniki jej są bardzo mizerne; oknom mieszkań nadal brak pięknej oprawy kwietnej, brak ożywczej zieleni. Świecą one nadal pustką.

Dlaczego tak jest — nie trudno znaleźć odpowiedź, jeśli się zapoznamy z cenami sklepowymi roślin doniczkowych. Są one zbyt wygórowane, niejednokrotnie przekraczające możliwości przeciętnego nabywcy.

Aby temu stanowi rzeczy zapobiec i umożliwić szerokiemu ogółowi nabywanie niedrogich odmian roślin pokojowych, a równocześnie by skierować do firm ogrodniczych nową rzeszą klientów — urządzają Targi Katowickie na swych terenach pokaz ogrodniczo - kwiaciarski.

Z uwagi na zapowiedziane na 20 maja br. otwarcie XI. Targów Katowickich zechcą zainteresowane firmy ogrodnicze hodowlane zwrócić się do zarządu Targów Katowickich, ul. Stawowa 14, tel. 300-71.

Na froncie politycznym

DR. KIERNIK I K. BAGIŃSKI TEŻ ODPOCZYWAJĄ.

Jak dowiaduje z wiarogodnego źródła Polska Agencja Informacyjna, b. poseł Kiernik przybywa obecnie u rodziny w Bochni zaś p. K. Bagiński przebywa w Warszawie. Obydwaj ci działacze nie biorą obecnie czynnego udziału w życiu organizacyjnym swej partii.

KONGRES ŻYDOWSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Dnia 12 kwietnia zakończone zostały obrady kongresu Rady Krajowej Żydowskich Związków Zawodowych. W kongresie tym wzięło udział ok. 250 delegatów z całej Polski, reprezentujących 103.000 członków.

W 32 MIASTACH BUND WALCZY O MANDATY

Jak się dowiaduje Polska Agencja Inforamcyjna, w czasie przygotowań obecnie wyborów samorządowych mniejszych miast, organizacja Bundu wystawi swe samodzielne listy w 32 miejscowościach.

TURCJA CZUWA

Zajęcie Albanii przez Włochy wysunęło na czoło zainteresowań międzynarodowych zagadnienia związane z morzem Śródziemnym. Można je podzielić na dwie części, zachodnią, w której główną rolę gra problem hiszpański i wschodnią. Ta ostatnia jest znacznie bardziej skomplikowana, w jej skład wchodzą bowiem nie tylko problemy ściśle morskie, ale także cały kompleks spraw łączących się z Bałkanami, a więc podlegających wzmożonej ostatnio ekspansji niemieckiej.

Jest to zatem teren, na którym oba mocarstwa „osi” uzupełniają się, stwarzając dla mniejszych państw tego rejonu sytuację wyjątkowo trudną.

Czynnikiem najważniejszym na całym tym obszarze, elementem, od którego zależy w dużej mierze dalszy rozwój wypadków, jest Republika Turecka. Spadkobierczyni imperium ottomańskiego potrafiła zdobyć sobie, dzięki konsekwentnej polityce swego zmarłego wodza, Kemala Atatürka, stanowisko dominujące, stając się jednocześnie ostoją pokoju i ładu.

Umacniając swe związki na półwyspie Bałkańskim, Turcja zapewniła sobie także dominujące stanowisko na Bliskim Wschodzie. Paktem zawartym w Saadabad w 1936 r., związała się z Afganistanem, Irakiem i Iranem. Chociaż daleko tym państwom do nowoczesności, znaczenie ich gospodarcze, a nawet polityczne — jest ogromne. Do nich wszak prowadzi osławione „Drang nach Osten”.

Już ta kluczowa pozycja Turcji wystarczyłaby, aby uzasadnić znaczenie tego kraju. Uwydatnia je i ustala turecka potęga militarna. Pod tym słowem rozumiemy zarówno zwartość wewnętrzną państwa zjednoczonego przez Atatürka, a obecnie przez jego następcę, prezydenta Ismet Inönu, jak i jego siłę bojową, opartą o doskonałego żołnierza, znanego z męstwa, a zaopatrzonego obecnie w najbardziej nowoczesny sprzęt wojenny.

W tym świetle pełnego znaczenia nabiera deklaracja rządowa, odczytana 10 b. m. w Ankarze na posiedzeniu zgromadzenia narodowego.

Deklaracja podkreśla ściśle pokojowe dążenia Turcji i jej wierność przyjaźniom, sojuszom, danemu słowu i podpisom. Stwierdza, że żadne względy ideologiczne nie skłonią jej do zejścia z drogi pokoju. Przestrzega natomiast bardzo wyraźnie przed jakąkolwiek akcją, któraby w sposób pośredni lub bezpośredni naruszyła jej szczerą i przyjazną neutralność wobec wszystkich państw.

Deklaracja mówi, że Turcja czuwa i podejmuje zarządzenia ochronne. Wreszcie stwierdza z dumą, że dzięki swej wielkiej armii, Turcja może uniknąć wszelkiego niebezpieczeństwa i wszelkiej napaści.

Miecz.

Donald Cowie

Cytadele Albionu

Wielka Brytania broni władzy nad morzami

KORESPONDENCJA WŁASNA ›EXPRESU ZAGŁĘBIA‹ ZA POŚREDNICTWEM AGENCJI ›KONTYNENT‹

Od jednego z wybitniejszych w Anglii znawców zagadnień obrony imperium, otrzymaliśmy następujący, niezwykle ciekawy artykuł:

Przedstawiciel sfer wojskowych jednego z euporejskich mocarstw zauważył kiedyś w rozmowie ze mną, iz nie zazdrości kolegom - brytyjczykom; ponieważ »we wszystkich stronach świata mają oni ziemie do obrony, podczas gdy jego kraj mógłby skoncentrować wszystkie swe siły na małej liczbie granic«

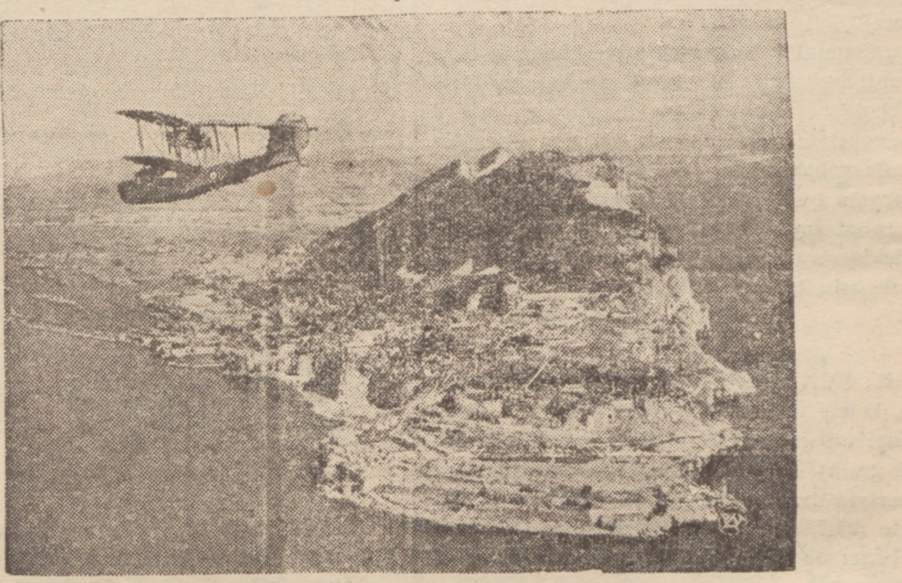
Lecz uwagę tę uczyniono przed kilkoma laty, kiedy Wielka Brytania wierzyła jeszcze, że własne rozzbrojenie skłoni inne kraje do pójścia w jej ślady. Od tego czasu jednak Imperium Brytyjskie wzmocniło się poważnie, a jednym z głównym rysów jego polityki stało się zakładanie wielkich nowych baz obronnych w różnych stronach świata.

Bazę taką można określić, jako silną cytadelę wyposażoną w ludzi i sprzęt dla obrony okolicy. Ponieważ Imperium Brytyjskie jest potęgą morską, jego bazy przystosowano głównie do użytku okrętów wojennych i samolotów. taką cytadelę stanowi ukończona niedawno potężna baza singapurska, której koszt wyniósł ponad 20.000.000 funtów, (pół miliarda złotych).

Singapore, położone na wierzchołku Półwyspu Malajskiego, panuje nad bezpośrednią drogą z Dalekiego Wschodu na Ocean Indyjski. Jest wprawdzie jeszcze jedna droga, ale prowadzi ona przez niebezpieczny labirynt wysp, gdzie flota mogłaby łatwo wpaść w zasadzkę. Brytyjska flota oparta o bazę w Singapore faktycznie panowałaby więc nad Oceanem Indyjskim, Holenderskimi Indiami Wschodnimi, Nową Gwinea, Borneo, Australią i Nową Zelandią i prócz tego broniłaby Hong-Kong.

Ale Singapore jest bardzo odległe od metropolii i musi być przygotowane do odparcia wszelkiego rodzaju ataków przez czas nieokreślony. Dlatego je potężnie ufortyfikowano, wyposażono w tanki i amunicję, oraz zaopatrzono w wielkie magazyny żywnościowe. Dwa największe okręty wojenne można równocześnie naprawiać w olbrzymich dokach.

»Nowa baza umożliwiła — ustala słynny eksport strategiczny — przerzucenie brytyjskich sił morskich o 6.000 mil na wschód od Malty, otwierając naszym wojennym okrętom tę przestrzeń Oceanu Spokojnego, która dotychczas z braku odpowiednich doków była dla nich zamknięta. Brytyjczycy na Oceanie Spokojnym i Indyjskim, swobodniej mogą odetchnął od kiedy działa baza w Singapore«.

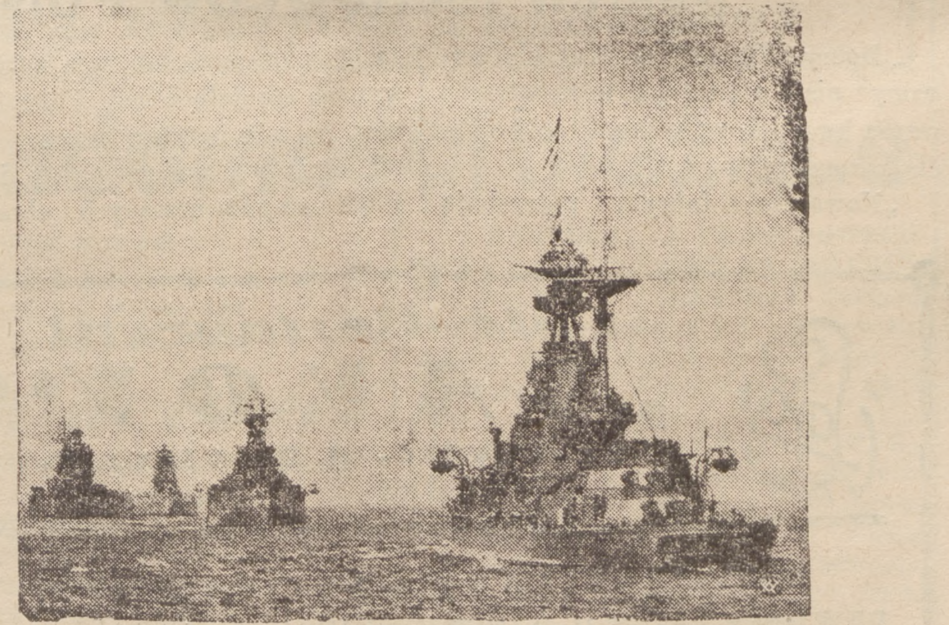


W chwili obecnej głównym terenem rozgrywki jest morze Śródziemne. W środkowej jego części następuje przegrupowanie flot. Zarówno flota angielska jak i francuska znajdują się w pogotowiu bojowym. Równocześnie Włochy fortyfikują wybrzeże albańskie i podwyższają stan załóg na wyspach morza Egejskiego.

Na zdjęciu ogólny widok na Gibraltar.

Ale Brytania nie zadawala się umieszczeniem wszystkich jajek w jednym koszyku, jak mówi angielskie przysłowie. Postanowiła teraz ulokować silny garnizon z działami średniego i wielkiego kalibru oraz najnowocześniejszymi jednostkami przeciwlotniczymi na Penang Island u północnego krańca Cieśniny Malakka. Singapore leży przy krańcu południowym — Wielka Brytania panuje więc nad drogę na Wschód. Panuje przekonanie, że Penang stanie się jednym z najsilniejszych i najbardziej obronnych portów na Dalekim Wschodzie.

W połowie drogi między Singapore i Suezem leży Trincomalee, ważny port Ceylonu, określony przez admiralicję Brytyjską, jako najdoskonalszy w świecie. Przeznaczono sumę 1.500.000 funtów na budowę nowej morskiej i lotniczej bazy w Trincomalee. Podczas niedawnych ćwiczeń brytyjskie samoloty wykonały lot z Singapore do Penang, a następnie, przelatując nad 1.400 mil otwartego morza, do Trincomalee. Jest rzeczą jasną, że trzy bazy: Singapore, Penang i Trincomalee dają W. Brytanii trójkąt obrony, panujący całkowicie nad Północnym Pacyfikiem i Oceanem Indyjskim.



Jednostki brytyjskiej floty wojennej w szyku torowym.

Polityka strategiczna Imperium Brytyjskiego polega właśnie na tworzeniu silnych morskich i lotniczych baz w troskliwie wybranych miejscowościach. Możnaby to nazwać rozciąganiem sieci obronnej Imperium na cały świat. Ważnej północno - atlantyckiej drogi morskiej strzeże pierwszorzędna baza morska w Halifax i podobna placówka południowa na Bermudach.

Baza morska w Simontown ochrania drugą drogę na Wschód przez Przylądek Dobrej Nadziei, podczas gdy Pd. — Afryka przekształca wyspę Robben koło Cape Town w prawdziwy Helgoland Południa. Podobnie i Kanada poważnie wzmocniła wielką stację morską w Esquimalt w pobliżu Vancouver na wybrzeżu Pacyfiku. Austrialia buduje nową potężną bazę lotniczą w Darwin na północnym wybrzeżu podzwrotnikowym Ta baza będzie współpracowała z niedalekim Singapore, wzmacniając jeszcze pozycję brytyjską na tym obszarze.

Lecz tylko w połowie rzecz omówiliśmy Nie wspomnieliśmy jeszcze o bazach Morza Śródziemnego, ani też o różnych uwagi godnych projektach, pilnie rozważanych przez Brytyjską Admiralicję. Jednak dość chyba powiedziano by wykazać, że Imperium Brytyjskie zdolne jest w pełni do obrony swych terytoriów bez względu na to w jakiej leżą stronie świata

DONALD COWIE

SPOTKANIE KRÓLA KAROLA Z KSIĘCIEM PAWŁEM

W najbliższych dniach przewidziane jest spotkanie króla Karola rumuńskiego z księciem Pawłem jugosłowiańskim.

——oOo——

WZROST RELIGIJNOŚCI W ZSRR

W okresie Wielkiejnocy napływ wiernych do cerkwi w ZSRR jak dało się zaobserwować, był w tym roku bardziej liczny niż w latach ubiegłych.

Zagłębie na dozbrojenie armii

Płyną ofiary na FON. i POP.

FIRMA „LILPOP, RAU I LOEWENSTEIN" S. A. I JEJ PRACOWNICY NA FON I POP.

Dwie depesze: „Pan Marszałek Śmigły Rydz. W obliczu ostatnich wydarzeń my pracownicy fabryki Lilpop, Rau i Loewenstein meldujemy Pan Marszałkowi gotowość poniesienia każdej ofiary z krwi, mienia i pracy dla potęgi i całości Rzeczypospolitej — a manifestując naszą gorącą miłość i przywiązanie dla niezwyciężonej Armii naszej i Jej Naczelnego Wodza ofiarujemy na Fundusz Obrony Narodowej: pracownicy warsztatowi równowartość 8 miu godzin pracy, co stanowić będzie około 20 tysięcy złotych oraz Dyrekcja i pracownicy umysłowi zł. 8.355.35 doraźnie zebranych przy wypłacie poborów.

Pozatem meldujemy Ci posłusznie Czcigodny Panie Marszałku o gremialnym przystąpieniu do subskrybowania pożyczki lotniczej".

„Generalny Komisarz Pożyczki OPL Gen. Broni Berbecki. Towarzystwo Przemysłowe Zakładów Mechanicznych „Lilpop, Rau, i Loewenstein S. A. zgłasza na ręce Pana Generała subskrypcję pożyczki w wysokości czterystu tysięcy złotych. Dyrekcja pracownicy robotnicy Towarzystwa ze swej strony zadeklarowali subskrypcję w wysokości około dwustu tysięcy złotych.

Rada i Zarząd Spółki"

* * *

Na FON złożyli 3.4 br. Anna Putermanowa, Dwie Czarscy i Julian Puterman złoty medal uniwersytecki, złoty żeton lekarski (97 gram) i 3 żetony srebrne, pozostałe po zmarłym dr. Jakóbie Putermanie: 4 obrączki złote (24.7 gr.); 1 medal srebrny i monety srebrne: 35 mar., 5 rub., 2 fr. szwajc. i 1 kor. austr.

* * *

Członkowie Koła OZPR. w Wojkowicach Komornych na zebraniu miesięcznym postanowili ofiarować na FON. zł. 20 i na święcone dla biednych dzieci z terenu Wojkowic Komornych zł. 10.

* * *

Pracownicy kolejowi stacji Będzin złożyli na FON 395 zł. 10 gr.

DEKLARACJA NA P. O. P.

Szlama Henoch Rabinowicz znany cadyk w Sosnowcu zadeklarował na ręce p. starosty — prezesa LOPP. na subskrzypcję pożyczki obrony przeciwlotniczej 20 tysięcy złotych.

* * *

August Lejzerowicz, student politechniki w Haifie — syn obywatela i prezesa gminy żydowskiej w Sosnowcu p. Lejzerowicza przesłał do Sosnowca na F. O. N. złotą monetę polską wartości około 100 złotych.

ROBOTNICY FABRYKI RADOCHA NA FON. i POP.

Odbyło się zebranie robotników i pracowników wszystkich oddziałów fabrycznych. Po przemówieniach postanowiono jednomyślnie subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej oraz złożono doraźnie na FON. 368 zł.

Zebranie uchwaliło wysłać depeszę do Pana Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza z wyrażeniem hołdu i gotowości robotników do obrony kraju.

OLKUSKIE NA FON. w dalszym ciągu wpłaciło: po 30 zł. pp. Stefan Mykita, Stow. b. ochotników wojsk polskich Zofia Kramarczykowa, Celestyn Pudłowski, Majer Śpiewak; po 25 zł. pp. Zw. Pracy Obywat. Kobiet, Abram Paluch, Ruchla Paluch, Judka Helberg, dr. Kallista, Józef Bugajer; zł. 24 pp. Stanisław Wałek; po 20 zł. pp.: inż. Morawski (Ojców), Maria Burakowska, Kazim. Zdrzalik, Karol i Maria Gruberowie, Konstanty Królikowski, Sara Sobkiewicz, Berek Sobkiewicz, Ludwik Jakubielski, Bolesław Milnicki (Wolbrom), inż. B. Homeniuk, Stanisław Lipka, Bronisław Maejwski, Antoni Ziółkowski, J. Horcwitz Oddział Żeński Zw. Strz., Henryk Bachtig, Ant. Okrajniowie, Józefa Ratajowa; po zł. 15 pp. Mendel Rosen, Maria Stachurska, Abram Grunberg; zł. 12.36 członkowie Zw. Rezerw. (miasto); po zł. 10.— pp. Ulm, Samopomoc Społ. Kobiet, Zw. Podof. Rezerwy, Stefania Piotrowska, Bron. Dziedzic, Henryk Dąbrowski, Andrzej Zdrzalik, Jan Baranik, Jan Kania Albin Krzemień, Rodzina Policyjna, Ludwik Półtorak, Rodzina Rezerwistów, Józef Kondek, Janusz Dębski, Roman Januszewski, Marian Gnacik, Legia Inw. WP., Jadwiga Zabierzowska, kpt. Szyszkowski, Jadwiga Augustynówna, Janina Korkosówna, Maria Barłasówna; zł. 7 pp. Bolesław Homernik· po zł. 5 pp. Józef Mrożewski, Henryk Łacz, Józef Barankiewicz, Stanisława Moorowa, Augustyn Skarbowski, Alter Rotner, Zw. Niższych Funkc., Wanda Czopp, Jakub Łyczakowski; zł. 4 p. Piotr Sokół; po zł. 2 pp. Maria Weisło, Janusz Ryczko, Lucjan Juszczyk, Hanna Kołaczówna; po zł. 1 pp. Stefan Wojtowicz, Elżbieta Robakowska, Magdalena Osuchówna; 50 gr. bezrobotny p. Czesław Dziedkiewicz.

Sekcja rejestracyjna

przy komitecie POP. w Sosnowcu

Onegdaj odbyło się w starostwie grodzkim posiedzenie komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej pod przewodnictwem starosty grodzkiego R. Walewskiego, który zreferował organizacyjną stronę komitetu. Utworzona została sekcja rejestracyjna, której zadaniem będzie ułatwianie subskrypcji pożyczki i komunikowanie o wysokości poszczególnych wpłat

Do sekcji tej weszli przedstawiciele wszystkich organizacyj społecznych i branżowych, którzy podjęli się informowania członków i komitetu o stanie subskrypcji.

Na posiedzeniu podniesiono wysoce obywatelski stosunek rzesz robotniczych w akcji pożyczkowej.

Kupiectwo polskie

PODDAŁO SIĘ SAMOKONTROLI.

Jak się dowiaduje Polska Agencja Informacyjna, na posiedzeniach wszystkich chrześcijańskich zrzeszeń kupiectwa postanowiono poddać się samokontroli w związku z akcją Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, tzn., że każdy kupiec polski będzie zobowiązany do udowodnienia przed organizacją, do której należy, iż zadeklarował, względnie wpłacił odpowiednią kwotę na Pożyczkę Ogrony Przeciwlotniczej.

——oOo——

Ważne dla hodowców

GOŁĘBI W SOSNOWCU.

Osoby, które złożyły podania o zezwolenie na hodowlę gołębi zwykłych w Sosnowcu, a dotychczas podań tych nie podjęły winny uczynić to w najbliższym czasie. Zezwolenia te są do odebrania w pokoju nr. 5 w starostwie grodzkim w Sosnowcu.

Drzazgi

Każdy chce żyć

Ludzie kombinują jak mogą. Aby żyć. Żeby jednak kombinować trzeba znać psychologię. Robi się więc tak:

Puka ktoś dyskretnie do drzwi. Proszę Bilecik z życzeniami świątecznymi. Ucieszony dziękujesz i chcesz zamknąć drzwi Posłaniec nie ustępuje jednak i grzecznie zwraca uwagę, że te życzenia to od niego, a on sam godny jest wsparcia.— Rzeczywiście. Czytasz: „Życzenia świąteczne przesyła bezrobotny'. No i co. Pamięta o twoim zdrowiu, więc jak tu nie wesprzeć?

Bywa także inaczej. Bywa, mianowicie tak: Idziesz ulicą. Jak zwykle roztargniony. Ktoś podaje ci jakąś kartkę papieru. Bezwiednie bierzesz i chowasz ją do kieszeni, myśląc, że to jakaś ulotka reklamowa. Tymczasem nie. To pocztówka za którą trzeba płacić. Nie wypada się wymówić, bo pocztówka jest już w kieszeni. Więc się płaci.

Ludzie zarabiają jak mogą. No cóż! Każdy chce żyć. wlm.

——oOo——

Przy głośniku

KURS RADIOWY DLA HARCERZY W KRAKOWIE

Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Krakowie nawiązał kontakt ze Związkiem Harcerstwa Polskiego, zarówno z ośrodkiem radiowym jak i krótkofalowym. Na podstawie porozumienia postanowiono przeprowadzić dla harcerzy specjalny kurs instruktorski budowy odbiorników detektorowych, oraz wzmacniaczy lampowych dla tych odbiorników Kurs ten odbędzie się w najbliższym czasie.

Należy również zaznaczyć, że dzięki inicjatywie S.K.R.K. zradiofonizowano świetlicę dziewięciu szkół na Łękowszczyźnie, przy wydatnej pomocy Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. V.

Problemy dnia

Zlikwidować typ „majstra-klepki"

Jakich fachowców Polska potrzebuje

„Dobry Wieczór" — Kurier Czerwony" pisze o istniejącym zapotrzebowaniu kwalifikowanych sił fachowych dla rozmaitych specjalności:

„Nowoczesne fabryki potrzebują fachowców o niezmiernie zróżniczkowanych specjalnościach. Fabryki silników, sprzętu artyleryjskiego, amunicji, środków chemicznych itp. itp., obsługa arcynowoczesnych obrabiarek, pieców indukcyjnych, skomplikowanych mechanizmów, np. fabryki sztucznego kauczuku czy mas plastycznych potrzebują fachowych, wyszkolonych rąk. A właśnie brak ich daje się odczuwać coraz bardziej...

Stan ten ze specjalną ostrością wysuwa problem szkolenia zawodowego. Przemysł nasz posuwa się na coraz wyższe szczeble, potrzebuje zatem i potrzebować będzie coraz szerszych kadr fachowców.

Trud szkolenia ich nie może spoczywać wyłącznie na barkach państwa. Utrzymanie i rozbudowa naszego szkolnictwa zawodowego leży nie tylko w interesie naszej gospodarki narodowej lecz i w interesie prywatnych firm i przedsiębiorstw. Dlatego nowoczesne szkolnictwo zawodowe winno znaleźć oparcie w zorganizowanej inicjatywie społecznej i pomocy sfer gospodarczych.

Tylko całkowite planowe zespolenie sił Państwa, samorządów i społeczeństwa stworzy liczne kadry wykwalifikowanych pracowników i wprzęgnie ich do twórczych procesów budowania potęgi gospodarczej Polski..

Oby typ „majstra—klepki", typ pracownika o mizernej wartości społecznej i gospodarczej, znikł u nas co rychlej".

Bezrobotni z Zagłębia znajdą zatrudnienie

przy obwałowaniu Wisły w Sandomierskim

Za pośrednictwem miejscowej Ekspozytury Funduszu Pracy wyjedzie dziś z Sosnowca 100 bezrobotnych na roboty w Sandomierskie, gdzie znajdą zatrudnienie przy obwałowaniu Wisły.

Druga taka partia w liczbie z górą 100 bezrobotnych wyjedzie na roboty w najbliższy poniedziałek, ponadto z Dąbrowy wyjedzie również 100 bezrobotnych.

Następną partią, jaka zostanie wysłana na roboty przez Fundusz Pracy w Sosnowcu będą bezrobotni z Będzina, których jest tam również dość duża liczba.

Makabryczna zbrodnia w Sosnowcu

Matka zabiła nożem nie ślubne dziecko

i wrzuciła ciało do kubła z pomyjami

Makabryczna zbrodnia rozegrała się onegdaj w nocy w domu przy ulicy Piłsudskiego 9 w Sosnowcu.

Mieszkanka tego domu 18 letnia pannaLeokadia Zatorska urodziła dziecko płci żeńskiej.

Zatorska, pragnąc ukryć owoc swej nielegalnej miłości, chwyciła w pewnej chwili leżący na stole nóż i jednym cięciem poderżnęła gardło noworodkowi.

Po dokonaniu strasznego czynu wyrodna matka wrzuciła zwłoki niemowlęcia do kubła z pomyjami.

Po czym Zatorska, pomimo założonego przez siebie prowizorycznego opatrunku, dostała krwotoku popołowego i padła zemdlona na ziemię.

Zaalarmowane pogotowie przewiozło dzieciobójczynię do szpitala.

Zawiadomiona jednocześnie o zbrodni policja wszczęła śledztwo.

Przy łóżku Zatorskiej czuwa policjant.

Zbrodniczy czyn dzieciobójczyni wywarł wstrząsające wrażenie wśród lokatorów domu.

Na froncie pracy

Wybory delegatów robotniczych

„Sztucznym Jedwabiu" w Myszkowie

Onegdaj w fabryce sztucznego jedwabiu w Myszkowie odbyły się wybory delegatów robotniczych. Zgłoszone zostały dwie listy, a mianowicie Polskiego Zw. Zawodowego Przemysłu Chemicznego i pokrewnych oraz Związku Klasowego.

W wyniku głosowania zwycięstwo odniósł Polski Związek Zawodowy Przem. Chemicznego, na listę którego padło 302 głosy, na listę Zw. Klasowego 88 głosy. PZZP. Chem. otrzymał 4 delegatów, klasowcy — 1.

Ogółem uprawnionych do głosowania było 432 osoby, głosowało 391, z tego 6 głosów zostało unieważnionych.

Wzrost kosztów utrzymania

W ZAGŁĘBIU.

Według obliczeń komisji statystycznej koszty utrzymania w ostatnim miesiącu wzrosły o 1 procent w porównaniu do miesiąca ubiegłego.

Umowa zbiorowa

W HUCIE SZKŁA W STRZEMIESZYCACH

W hucie szkła butelkowego w Strzemieszycach prowadzone były przez dłuższy czas pertraktacje w sprawie zawarcia umowy zbiorowej. Ostatnio odbyła się w tej sprawie konferencja pomiędzy dyrekcją i robotnikami huty, w wyniku której doszło do porozumienia i umowa została przez obie strony podpisana.

Brukarze uzyskali

PODWYŻKĘ ZAROBKÓW

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się wczoraj konferencja z brukarzami w sprawie podwyżki zarobków i zawarcia umowy.

Konferencja dała wynik pomyślny, podwyższono bowiem brukarzom zarobki o 2 i pół grosza na godzinę.

Oficjalne podpisanie umowy przez obie strony nastąpi dziś.

Akademia żałobna

KU CZCI SP. PŁK. SŁAWKA.

Związek Legionistów Polskich okręgu Zagłębia Dąbrowskiego i powiatowy związek POW. w Sosnowcu urządza akademię żałobną ku czci śp. pułkownika Walerego Sławka w dniu 16 bm. o godz. 12 w Teatrze Miejskim w Sosnowcu z następ. programem: słowo wstępne — H. Almstaedt, przemówienie — J. Kaczkowski. Ustęp z powieści pt. „Dzieje jednego pocisku" A. Struga—odczyta dyr. Vorbrodt Chór Pracown. Ubezp. Społ. odśpiewa kilka pieśni.

—oOo—

Skradł drzewka

Z OGRODU

W związku z kradzieżą drzewek z biegnącego ogródka szkoły nr. 4 w Sosnowcu zatrzymano 18letniego Eugeniusza Nowaka (Sosnowiec, Dębowa 19).

Przeciwko Nowakowi pociągniętemu do odpowiedzialności sądowej za kradzież, odbyła się wczoraj sprawa w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, który wymierzył młodocianemu złoczyńcy jeden miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

— WIELKI WIEC KOBIET odbędzie się 15 bm. o godz. 5 popoł. w sali Domu Katolickiego w Będzinie przy ul. Sobieskiego zorganizowany przez Org. Przysp. Wojsk. Kobiet, Rodzina Wojsk., Org. Kół Gosp. Wiejskich, Org. Harcerek Z. H. P. Zw. Obyw. Pracy Kobiet, Zw. Strzeleckí.

— ZEBRANIE ŚLUSARZY I KOWALI. Zarząd cechu ślusarzy, kowali i pokr. zaw. zawiadamia wszystkich członków i nie członków, którzy prowadzą samodzielnie warsztaty w tych zawodach o przybyciu na zebranie, celem omówienia sprawy dotyczącej urządzenia wystawy rzemieślniczej. Zebranie odbędzie się ju tro o godz. 15 w lokalu cechu w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16.

— NOWY ZARZĄD OZPR. W dniu 26 lutego br. odbyło się walne zebranie członków OZPR. koła Wojkowice Komorne, na którym wybrano nowy zarząd koła w następującym składzie: Ciuk Eugeniusz — prezes, członkowie zarządu Babiarz Dom., Bogacki Michał, Rabsztyn Sta., Krawczyk Stan. Komendantem został ponownie Edw. Sztajer.

—oOo—

Zebranie komitetu wyborczego

chrześcijańsko-Społecznego Zjednoczenia Narod. w Sosnowcu

Onegdaj odbyło się w Sosnowcu zebranie Miejskiego Komitetu Wyborczego Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego.

Na zebraniu omawiano wiele spraw organizacyjnych, przy czym zgłosiły akces do współpracy w ramach komitetu wyborczego następujące instytucje i związki:

Cechy Chrześcijańskie, Dzielnicowy kom. Sielca, Dzielnicowy kom. wybor. Huta Katarzyna, Federacja Pol. Zw. Obrońców Ojczyzny, Klub sportowy „Unia", Koło harcerzy z czasów walk o Niepodległość, Koło kier. szkół powszechnych, Legia inwalidów wojsk polskich, Międzyorganizacyjny kom. wybor. kobiet, Organizacja młodzieży pracującej, Obóz zjedn. narod., Ochotnicza straż pożarna dzielnicy Pogoń, Pracownicze tow. oświatowo kulturalne, Radcy rzemieślniczej izby kiel., Rodzina legionowa, Rodzina rezerwistów, Stow. Kupców polskich, Tow. ogródków działkowych, Zjedn. zawodowe polskie, Zw. legionistów, Zw. peowiaków, Zw. nauczycielstwa polskiego, Zw strzelecki, Zw. ofic. rezerwy, Zw. podofic. rezerwy, Zw. Kaniowczyków i Żeligowczyków, Zw. rezerwistów, Zw. powstańców śląskich, Zw. pracy obyw. kobiet, Zjedn. polskich zw. zaw., Zw. przyjaźni, Zespół pracowników miejskich, Zw. harcerstwa polskiego Zw. urzędników skarbowych, Zw. b. ochotników armii pol., Zw. weteranów armii polskiej we Francji, Zw. urzędników kolejowych.

W skład prezydium komitetu weszli: Przewodniczący — prez. J. Kaczkowski. Członk. prezydium: prez. W. Bączek, Jan Bednarek, dr. Adam Bilik, kier. Czesław Blicharski, radca Br. Cartński, kier St. Giersz prez. Br. Górecki. dyr. P. Jaguczański, prez. kpt. T. Knapik, M. Konieczna, prez. Julia Krajewska, Br. Kosturkiewicz, Adam Kulawik, Kazimierz Lisowski, dyr. Wł. Mazur Jan Morawski, prez K Nawrocki, ks. Fr. Pędzich, dyr. L. Piątkowski W. Strojny. prez. Marian Wycoźmski, mgr. Jerzy Zarzycki, dyr. Wł. Żukowski.

Skład komitetu wykonawczego chrześc.-- społecznego zjedn. nar. w Sosnowcu przedsta ski St., red. Arnold Stefan, Barański A., Bru wia się nast.: wicepr. Almstaedt H., Abratańzewicz J., Bączek W., dr Braun J., dr. Bilik A., Bitnerowski Br., Borowiec Al., marsz. Bogucki Ant., Bielicki W., Blicharski Cz., Bednarek J., Dworakowski A. red. Fabrycy W. mgr. Gadomski K., Gruszczyński Ed., Górecki Br., Giersz St., Garliński Br., dyr. Cholewicka J., Hamankiewicz Fr., dyr. Jaguczańska Z., dyr. Jaguczański P., ks. Jankowski T., Kosturkiewicz P., prez. Kaczkowski J., Konieczna M., Knapik T., Kalkowski L., Kriegerówna A., inż. Krause Cz., nacz. Kania J., Konieczko J., dr. Krogulski H członek, Kulawik A., inż. Krajewski T., Krajewska J.. mec. Koenig L., Krawczyk. A, inż. Laubitz M., dyr. Ledwos A., Lisowski K., dyr. Lewandowski Wł., mec. Lipski M., Malinowski J., Matyszkiewiczowa T., dyr. Mazur Wł., ks. Mach, nacz. Nawrocki K., Ozga St., red. Oskólski J., inż. Pawłowski Br., dyr. Piątkowski L., ks. Pędzich Fr., kpt. Piotrowski E., dr. Pawełek A., Rakieć Z., Babsztyn P., Rzepa M., mec. Rajzman H., Sikorski Fr., Szenk W., Szymańska N., inż. Szydłowski J., dyr. Sokolski A., prez. Szpineter Zdzisław, Skorus J., Śliwa J., Szwaja L., Wroński St., Wyrozumski M., Wiltosiński St., inż. Wieczorkiewicz J., Wyrwas A., Wojtasik R., dyr. Zillinger W., inż. dyr. Żukowski Wł.

Wiadomości bieżące

Sobota 15 Kwiecień

Dziś: Anastazji
Jutro: Marceliana
Wschód słońca: 4,50
Zachód słońca: 18,40

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 3 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28.

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 15 bm. o godz. 20.30 odegrana zostanie świetna krotochwila w 3 aktach ze śpiewami w przeróbce Anczyca z muzyką K. Hofmana i A. Wrońskiego pt. „Robert i Bertrand".

W niedzielę dn. 16 bm. o godz. 16.30 doskonała komedja w 3 aktach L. Stärka i A. Sislera pt. „Sprawa Kajsera".

Wieczorem o godz. 20.30 dana będzie świetna krotochwila w 3 aktach ze śpiewami pt. „Robert i Bertrand" w przeróbce Wł. Anczyca z muzyką K. Hofmana i A. Wrońskiego.

— ZABAWA TANECZNA NA SATURNIE. OZN. i Związek Młodej Polski w Czeladzi urządza w dniu dzisiejszym w sali klubu urzędników na Saturnie zabawę taneczną, z której zysk przezna cza na FON. Początek o godz. 21.

— DYREKCJA I PAŃSTWOWEGO LICEUM I GIMNAZJUM IM. BOLESŁAWA PRUSA W SOSNOWCU zawiadamia, że w niedzielę 16 bm. odbędzie się o godz. 11 konferencja wywiadowcza z rodzicami za II okres bież roku szkolnego.

— ZEBRANIE B. OCHOTNIKÓW. Zarząd Związku b. ochotników armii polskiej oddział w Będzinie zawiadamia członków, że w dniu 16 bm. w lokalu przy ul. Okrzei 5 odbędzie się zebranie informacyjne o godz. 9 rano, po czym odbędzie się tradycyjne jajko.

— WIEC W DĄBROWIE. W niedzielę o godz. 11 rano w sali kina Bajka w Dąbrowie odbędzie się wiec publiczny w sprawie subskrypcji P. O. P. w czasie którego przemawiać będą pp. adw. Z. Lisiewicz, nacz. M. Wachala, radny A. Sieradzki i mgr. St. Szönborn.

Z Zawiercia

(z) MŁODZIEŻ SZKOLNA NA FON. Młodzież gimnazjum kupieckiego w Zawierciu ze swych oszczędności przechowywanych w szkolnej kasie oszczędności, wpłaciła na FON. 65 zł.

Niesolidny restaurator

przywłaszczył sobie zegarek klienta

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko właścicielowi restauracji przy ulicy Piłsudskiego 106 w Sosnowcu 37-letniemu Leonowi Figlowi, oskarżonemu o przywłaszczenie sobie zegarka jednego z gości.

Sprawa ta świadcząca o niesolidności restauratora miała się w ten sposób, iż Figiel otrzymał od Antoniego Pawlikowskiego (Sosnowiec, Chmielna 16) pod zastaw kilkuzłotowego rachunku zegarek wartości około 100 zł. Zegarek ten niesumienny restaurator sprzedał tego samego dnia w obce ręce.

Sąd skazał Figla na cztery miesiące aresztu.

Krew na pustyni Błędowskiej

Bomba-niewypał rozerwała chłopca

Drugi chłopiec walczy ze śmiercią w szpitalu

Onegdaj na pustyni Błędowskiej pod Olkuszem wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarami padli dwaj bracia mieszkańcy Błędowa 14 letni Piotr i dwa lata od niego starszy Stanisław Czapla.

Obaj chłopcy udali się na pustynie Błędowską w celu zbierania złomu.

W czasie poszukiwań znaleźli leżącą na piasku bombę lotniczą — niewypał.

Ucieszeni „zdobyczą" poczęli manipulować koło bomby, usiłując ją rozebrać. W pewnej chwili nastąpiła ogłuszająca detonacja i gdy po chwili opadły tumany piasku, wzbite siłą wybuchu w górę, oczom nadbiegłych wieśniaków przedstawił się straszny widok.

Na piasku leżały zbroczone krwią ciała obu braci. Piotr Czapla miał urwaną lewą rękę i lewą nogę, ponadto od siły wybuchu zapaliło się na nim ubranie, brat zaś jego, na szczęście znajdujący się w czasie wybuchu o kilka kroków, odniósł szereg lekkich ran odłamkami bomby.

Dogorywającego Piotra Czaplę i jego brata ułożono na furze, przewożąc ich do szpitala. W czasie transportu do szpitala Piotr Czapla wyzionął ducha.

Natomiast stan Stanisława Czapli pomimo odniesionych ran nie zagraża jego życiu

Wypadek samochodowy
W SOSNOWCU

Wczoraj przy ulicy Żeromskiego w Sosnowcu uległ wypadkowi samochodowemu niejaki Stanisław Rdest, zam. we wsi Jangrot, pow. olkuski.

Rdest, jadąc z sianem najechany został przez samochód, prowadzony przez szofera Kowalczyka (Sosnowiec, Nowa 8) skutkiem czego doznał on złamania nogi, ręki oraz ogólnych obrażeń ciała.

Rdesta przewieziono do szpitala na Pekinie.

——oOo——

10 LAT PRZEBOJÓW W TRANSMISJI Z BRUKSELI

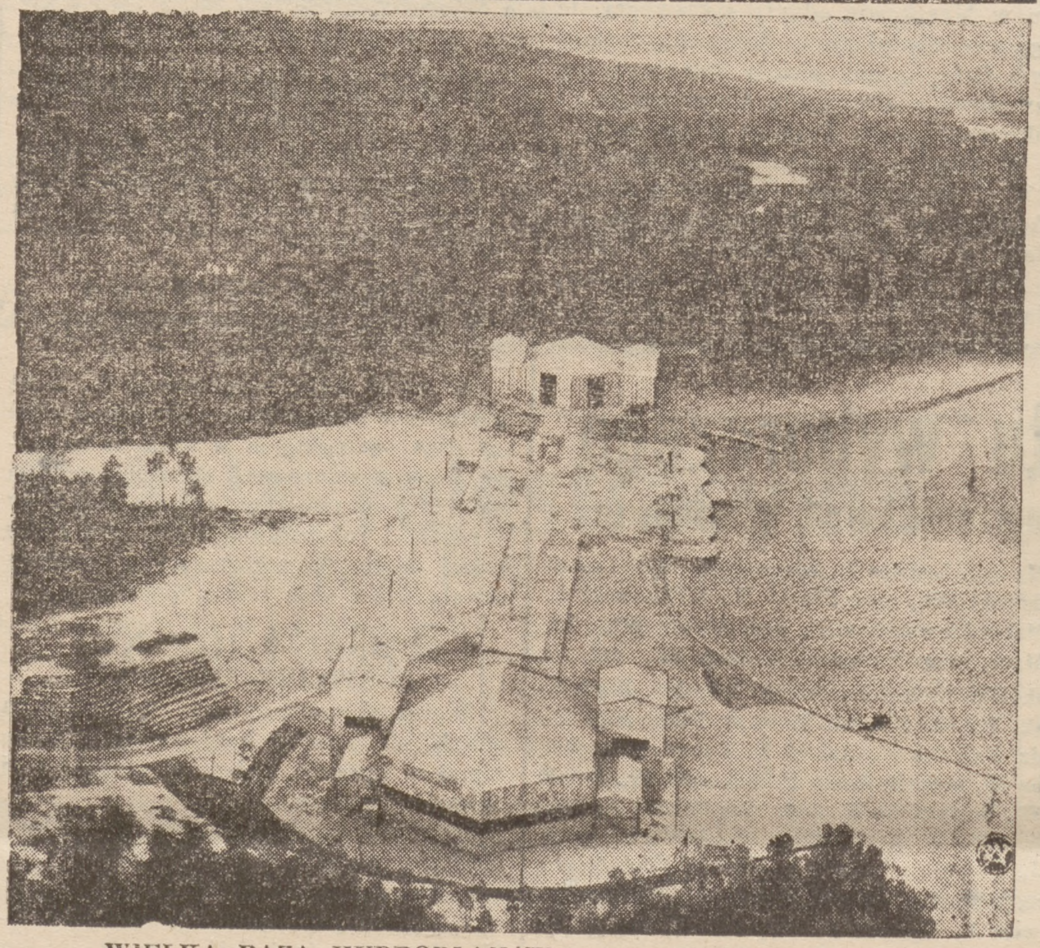
Nie tak dawno spędzili polscy radiosłuchacze swój week-end przy dźwiękach muzyki rozrywkowej z Brukseli wesoły dn. 15 kwietnia o godz. 21. Polskie Radio znowu transmituje z Brukseli wesoły wieczór — »10 lat przebojów«. Będzie to audycja muzyczna w układzie Chasa Dolne'a i Stana Brenders'a. Przypomni ona belgijskim i polskim radiosłuchaczom liczn emiłe, nastrojowe i wesołe przeboje, które śpiewano, przy których tańczono w okresie ostatnich 10 lat.

Wściekły pies

pogryzł dwie osoby w Czeladzi

Onegdaj do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Czeladzi zgłosił się mieszkaniec ulicy Zielonej (Madera) Janus wraz ze swą żoną, prosząc lekarza o pomoc.

Jak się okazało Janusowie zostali pokąsani przez swego psa, który uległ atakowi wścieklizny. Wściekły pies Janusów uprzednio zagryzł psa sąsiada.



WIELKA BAZA HYDROPLANÓW W POBLIZU PIRENEJÓW.

Na południo - wschodzie Francji między Atlantykiem, rzeką Garonną oraz dolinami d'Armaniac i Adour został zbudowany wielki francuski port dla hydroplanów w miejscowości Biscarosse. Ostatnio przeprowadzono szereg prac inwestycyjnych, które mają stworzyć z tego portu największą bazę dla hydroplanów w Europie.

Na zdjęciu ogólny widok portu w Biscarosse widziany z lotu ptaka.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI,

Sobota, 15 kwietnia.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16.35 Recital śpiewaczy 17.10 Wspomnienie brazylijskie 17.28 Koncert solistów 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 22.55 Przerwa 21.00 Audycja muzyczna 22.00 Muzyka taneczna 22.55 Przegląd prasy, 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski języku niemieckim.

KATOWICE

Piątek, 15 kwietnia.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Płyty 14.00 Muzyka rozrywkowa 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 18.00 Wiązanka śląskich pieśni wielkanocnych 18.25 Wiadomości sportowe 22.55 Komunikat

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, 16 kwietnia.

7.15 Pieśń Polonez Wielkanocny 7.20 Koncert poranny 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Regionalna transmisja z Lidy 11.45 Przegląd wydawnictw 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego 13.05 Przegląd kulturalny 13.15 Muzyka obiadowa 14.40 Wszystkiego po trochu 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Recital fortepianowy 16.55 Przerwa 17.00 Zmartwychwstanie 18.20 Reportaż Melchiora Wańkowicza ze światowej Wystawy w Nowym Jorku 18.35 Wesoła audycja 20.20 Audycje informacyjne 21.25 Muzyka taneczna 22.00 Śląska Pozytywka 22.40 Płyty 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

——oOo——

Straszna śmierć pokąsanego
PRZEZ WŚCIEGŁEGO PSA

Straszną śmiercią zmarł 18-letni Marian Skowroński z Turowa koło Pleszewa (Wielkopolska) z winy własnej nieostrożności.

Został on przed kilku tygodniami pokąsany przez psa wściekłego, którego następnie zabił i zakopał, nie wspominając nikomu o wypadku pogryzienia.

Kiedy Skowroński zachorował na gardło, wezwano lekarza, który rozpoznał u chorego wściekliznę. Wszelkie próby uratowania go były jednak spóźnione

Skowroński dostał ataku szału i następnego dnia zmarł.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

288)

Luizzi znów pomyślał i rzekł:

— Przyjmuję propozycję pana, ale pod jednym warunkiem, że będę pierwszy bić się z panem de Mareuilles.

— Ma pan do tego prawo.

— Teraz potrzeba mi drugiego sekundanta.

— Czemu nie bierzesz pana Henryka Danzeau? Zdaje mi się, że widziałem go w twoim salonie.

— Pan go zna? — zapytał Luizzi — Ah! rozumiem — mówił dalej — widział go pan zapewne w Tuluzie, kiedy byłeś u pana Ganguernet?

— Tak, właśnie.

— Nie mogę tego uczynić, gdyż on jutro żeni się z moją siostrą.

— Z siostrą pana! — zawołał margrabia ze zdziwieniem, któremu baron wytłumaczył w sposób następujący:

— Tak, z moją siostrą, z córką mojego ojca, tak jak pan jest synem pana Ganguernet.

— I oddajesz ją pan Henrykowi? — znów zapytał Gustaw. — Wreszcie — dodał po namyśle — w jej położeniu nie mając ani imienia, ani rodziny...

— Ojców margrabiów nie ma więcej na sprzedanie! — powiedział Luizzi, dotknięty impertynenckim sposobem mówienia Gustawa.

Ten zaś roześmiał się serdecznie i powiedział z pysznym zarozumialstwem

— Wszak doskonale odgrywam moją rolę?

— Mógłbyś pan nie zadawać sobie tego trudu — odparł baron. — Ale mamy co innego do czynienia. Udam się do jednego z moich przyjaciół. Siostra i Henryk nie będą wiedzieć o tym co zaszło. Racz pan wejść na chwilę do salonu, ponieważ znasz Henryka, opowiesz mu zapewne swoją historię.

— Oh! mam w tym celu prześliczną bajkę o zagubionym dziecięciu.

— Dobrze. Powiedz im, że list pana Barnet zmusił mnie, że wyszedłem natychmiast. Przyjmie pan świadków pana de Mareuilles, naznacz schadzkę na jutro na godzinę siódmą. Ślub odbędzie się o dziesiątej w merostwie, a o jedenastej w kościele przy drzwiach zamkniętych o ile się tylko da. Jeżeli będą szczęśliwszy powrócimy przed dziesiątą; jeśli zaś nie, oddasz siostrze mojej list, która usprawiedliwi moją nieobecność i obrzęd odbędzie się beze mnie.

— To już ułożone — rzekł margrabia.

Luizzi odpisał parę wyrazów panu de Mareuilles i wyszedł. Gustaw powrócił do salonu. Henryk pochwycił go pod pozorem obejrzenia nowego apartamentu, który baron dla niego przygotować kazał; Karolina i Julia pozostały same.

Wszystko tak się odbyło jak ułożył Luizzi, świadkowie pana de Mereuilles przyszli dowiedzieć się o czas i ułożone zostało na drugi dzień rano.

Kiedy baron powrócił, notariusz jego już przybył i godzina odczytania kontraktu ślubnego oddawna przeminęła. Julia, Gustaw i osoby do umowy należące same tylko były obecni, ponieważ Luizzi chciał ażeby siostra jego uniknęła nieprzyjemności usłyszenia o sobie wyrazów... „Ojciec i matka nieznani" z wyjątkiem tych, którzy już wiedzieli o tej okoliczności. Henryk, któremu Luizzi oddał sumę, którą umowa uznawała że jest wniesioną przez niego, dał również pugilares zawierający drugą taką sumę Karolinie, ażeby według zwyczaju, kontraktem narzeczeni zostali pokwitowani. Henryk zdziwił się taką ostrożnością i okazał wielkie zakłopotanie z tego powodu.

— Interesa powinny się załatwiać formalnie; mam przyczyny o których powiem ci jutro — powiedział baron — a przynajmniej mam nadzieję; te przyczyny zmuszają mnie do tej formalności.

Julia, Gustaw i Henryk spojrzeli po sobie ukradkiem i koniec wieczoru, bardzo już spóźnionego przeminął, a baron zajęty pojedynkiem nie zwrócił uwagi na smutny, chociaż milczący niepokój, który owładnął Karolinę.

Następnego ranka, świadkowie przybyli o godzinie w pół do siódmej. Luizzi oddał Gustawowi list, który miał zawiadomić Henryka o jego nieobecności w razie nieszczęścia i wszyscy trzej udali się do lasku Vincennes. Pomiędzy ludźmi, którzy postanowili bić się rzeczywiście, układy przedwstępne nie mogą być długie. Jednak pojedynek ten wywołał wyjaśnienia, które opóźniły go na czas pewien.

— Sądziłem — powiedział pan de Mareuilles, ze zwykłą swoją zarozumiałością — że pan baron de Luizzi, który bezwątpienia przybywa tu w celu rehabilitowania honoru swojego, wybierze dla swego towarzystwa ludzi honorowych... Mówię wreszcie o jednym tylko — dodał, kłaniając się drugiemu sekundantowi Armanda.

Gustaw chciał mówić, lecz Luizzi go uprzedził i rzekł tonem wyniosłym który uśmierzył cokolwiek zbyteczne zaufanie pana de Mareuilles.

— Musiałem przybyć tu w celu rehabilitowania honoru mojego, panie, ażeby wybór świadków moich, jakim on jest, ale których uważam za honorowych, nie mógł panu wydać się nadzwyczajnym; ale ja tu przybyłem dla ukarania zarozumialstwa pewnego głupca i zuchwalstwa prostaka, o czym powinien pan być przekonany.

d. c. n.

,Kolorowi" ludzie za drutem kolczastym

Jak się „żyje" w niemieckim obozie koncentracyjnym

Jedno z warszawskich pism zamieszcza ciekawy ograzek z życia niemieckiego obozu koncentracyjnego.

Oranienburg — to wielki obóz koncentracyjny niemiecki, ukryty starannie w gęstwinie starych sosnowych lasów.

Reporter paryskiego „Journalu" zwiedził ten obóz w towarzystwie pewnego generała armii niemieckiej.

Olbrzymi teren, otoczony jest z sześciu stron wieżycami-strażnicami. Wewnątrz rozrzucone są parterowe baraki.

— Nie mamy potrzeby budować piętrowych domów Miejsca mamy dosyć — objaśnia komendant.

W każdym baraku jest 20 więźniów w jednej wspólnej sypialni.

Tryb życia tych ludzi jest następujący:

6 rano — pobudka, sprzątanie.

7 — śniadanie

7.30 — wymarsz na robotę.

11.30 — 12 — przerwa i drugie śniadanie.

12—17 — praca.

17 — obiad, potem odpoczynek do 20 tej.

20 — powrót do baraków, skąd nikt nie ma prawa już wyjść do 7-cej rano.

20.30 — gaszą światła.

Po lesie wokół baraków przechadzają się mieszkańcy obozu. Jest godzina odpoczynku. Na widok zbliżającego się generała z gościem, rozlega się przenikliwa komenda:

— Mütze ab! (Zdjąć czapki).

I wtedy mechanicznym gestem obnażają się wszystkie głowy. Dosłownie „obnażają", gdyż są wygolone do czysta.

Więzień musi stanąć w przepisowej postawie i głośno zameldować:

— Jestem ten i ten! osadzony tu za to i za to! Witam was!

Lekarz, zapytany przez dziennikarza, czy niema wśród więźniów gruźlicy, stanął w przepisowej postawie i pełnym głosem zaraportował:

— Gruźlicy niema! Klimat lasu sosnowego jest zdrowy!

Mieszkańcy obozu ubrani są w stare, zniszczone mundury wojennego koloru „ledgrau".

Zamiast oznak wojskowych mają dość dziwaczne znaki na mundurach. Są to kolorowe trójkąty, umieszczone jeden na wysokości serca, a drugi pod kieszenią.

Dla każdego rodzaju przestępstwa, innej barwy trójkąty.

Czerwone — przestępcy polityczni Jest ich tu do 1.000.

Czarne — byli członkowie SS i SA — 45.

Brunatne — włóczędzy np. cyganie, nie chcący pracować itp. — 1.000.

Zielone — kryminalni —600.

Fioletowe — badacze Pisma św. („Ernste Bibelforscher" — 450.

Bordo — eksemigranci, zwłaszcza ci, co wrócili z Sowietów — 40.

Żółte — żydzi — 1.000.

Różowe — zboczeńcy — 50.

Błękitne — recydywiści — 250.

Czerwona kokarda — ujęci uciekinierzy — liczba nieustalona.

Razem ich jest 7.500 ludzi w Oranienburgu.

Niekiedy mają kombinowane barwy trójkątów.

Wszyscy spotykają się przy pracy, ale w barakach rozmieszczeni są według kolorów.

3.VI — 14VI.

Wystawa polskiego przemysłu

handlu i rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego

Jak pisaliśmy w dniu 3 czerwca br. otwarta zostanie w Sosnowcu „Wystawa Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego". Czas trwania „Wystawy" przewidziany jest do dn. 14 czerwca br.

Jaki jest cel organizowania „Wystawy?

„Wystawa" ma być bilansem dorobku gospodarczego Zagłębia w okresie dwudziestu lat Niepodległości Polski, ma wykazać społeczeństwu polskiemu jak wielkich w tym okresie dokonano osiągnięć i to w każdej dziedzinie życia Zagłębia.

„Wystawa" — ma przedstawiać dokładny obraz gospodarczy Zagłębia Dąbrowskiego tj. powiatów: będzińskiego i miasta Sosnowca, zawierciańskiego, częstochowskiego i olkuskiego, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku wytwórczości przemysłowej (fabrycznego i przetwórstwa rolniczego) i rzemieślniczej oraz handlu.

„Wystawa" ma wreszcie na celu pobudzenie do dalszego rozwoju życia gospodarczego Zagłębia, a tym samym związane z nim wszystkie ośrodki Państwa.

W najogólniejszym skrócie tak wygląda zadanie, które ma do spełnienia Wystawa. Ważne zarówno ze względów gospodarczych jak i społeczno - dydaktycznych.

SPORT

Mecze o mistrzostwo ligi okręgowej

Zagłębia

W nadchodzącą niedzielę liga zagłębiowska, po przerwie świątecznej, rusza do dalszego boju otytuł mistrza. Odbędą się cztery mecze; pauzuje jedynie sosnowiecka Unia, lider tabeli, na skutek wycofania się Częstochówki.

ZAGŁĘBIE — BRYGADA

Cała uwaga skupi się niewątpliwie na spotkaniu częstochowskiej Brygady z Zagłębiem w Dąbrowie. Będzie to pierwszy występ Brygady w tegorocznych bojach mistrzowskich i będzie do pewnego stopnia sprawdzianem szans Brygady do tytułu mistrzowskiego.

Drużyna Zagłębia po ciężkim kryzysie wewnętrznym, skonsolidowało drużynę która odrazu sprawiła niespodziankę remisując 2:2 z Wartą w Zawierciu Szanse ma raczej Brygada, ale czy jej się uda wywieść dwa punkty z Dąbrowy?

CKS — SARMACJA

W Czeladzi spotkają się dwaj pretendenci do trzeciego miejsca, no i w razie potknięcia się faworytów Unii i Brygady, kandydaci do tytułu mistrzowskiego.

W rundzie wiosennej w Będzinie zwycięsko wyszła Sarmacja obecnie jednak większe szanse ma CKS.

ZAGŁĘBIANKA — BRYNICA

W Będzinie na własnym boisku Zagłębianka gościć będzie czeladzką Brynicę, która po kompletnym prawie odmłodzeniu drużyny, pomimo iż znajduje się obecnie na ostatnim miejscu w tabeli, przechodzi obecnie renesans formy.

Zagłębianka zdaje się przechodzić obecnie pewien spadek formy. Mecz z Brynicą wykaże zapewne czy kryzys formy jest u niej przejściowy, czy też ma głębsze podłoże.

SKRA — WARTA

Ostatni wreszcie mecz niedzielny Skra — Warta odbędzie się w Częstochowie.

Wobec specyficznych warunków częstochowskich, Warta odniesie nielada sukces jeśli zdoła z tamtąd oba punkty.

* * *

Życzyć by sobie należało, aby mecze odbyły naprawdę, pomimo walki o punkty, w zdrowej atmosferze tak ze strony graczy jak i, co najgłówniejsze, publiczności.

Z Olkusza

(o) **Z ŻAŁOBNEJ KARTY.** W dn. 14 bm. odbył się w Olkuszu pogrzeb śp. Mikołaja Szwajczaka, b. prezesa i długoletniego członka — założyciela oddziału Pol. Zw. Prac. Przem. i Handl. w Olkuszu, zmarłego w wieku 61 lat.

(o) **CHŁOPIEC POD AUTEM** W dn. 12 bm. wskutek własnej nieostrożności dostał się pod auto FW. WF. w Olkuszu 9 letni Józef Gałka z Olkusza, który doznał złamania nogi i niebezpiecznych obrażeń głowy.

Chłopca w groźnym stanie odwieziono do szpitala olkuskiego.

Pobity do nieprzytomności

PRZY UŚMIERZANIU AWANTURY

Do szpitala olkuskiego przywieziono ciężko pobitego kamieniami i kijami 23 letniego Stanisława Żaka z Osieka (pow olkuski), który podczas uśmierzania awantury na libacji, został przez bijących się niebezpiecznie poturbowany.

Żak przez dłuższy czas nie odzyskał przytomności.

—oOo—

Potworna zbrodnia

TRUCICIELSKA WYSZŁA NA JAW.

W Poznaniu dokonano analizy treści żołądka dzieci pracownika Monopolu Tytoniowego w Starogardzie na Pomorzu — Masłowskiego i jego żony, zmarłych rzekomo przed tygodniami na tyfus.

Ponieważ w toku śledztwa okazało się, że w tym czasie w Starogardzie nie zanotowano tyfusu, dokonano ekshumacji zwłok, a wnętrzności zmarłych przekazano do Poznania. Analiza wykazała że zarówno matka, jak i dzieci zostały otrute mieszaniną, używaną do wyrobu spirytusu. Mieszaninę tę otrzymała Masłowska od pewnego robotnika i miała nią otruć dzieci i siebie.

RODZINA KRÓLA ZOGU W JUGOSŁAWII

Do Skoplje przybył brat króla Zogu Dżelal Bey Zogu wraz z małżonką i świtą, wśród których znajdowali się prefekt Tirany, szef sztabu armii albańskiej i liczni oficerowie. Brat króla brał udział w zaciętej bitwie w okolicach Alessio.

Cztery mecze

NA STADIONIE UNII.

W nadchodzącą niedzielę na stadionie Unii w Sosnowcu odbędą się cztery mecze piłkarskie.

O godz. 11 mecz o mistrzostwo kl. A Cynkownia — Unia, a o godz. 9 przed mecz rezerw.

O godz. 14.45 mecz o mistrzostwo juniorów Unia — Cynokwnia, zaś o godz. 16.15 mecz towarzyski Unia (Liga okr.) Iskra (Siemianowice).

O mistrzostwo A klasy

ZAGŁĘBIA.

Zagłębiowska A klasa rozegra pięć spotkań, które niewątpliwie przyczynią się do wyjaśnienia sytuacji u czoła tabeli.

Obecnie bowiem, aż 5 klubów ma po 17 punktów. Z tej piątki pauzuje wice lider tabeli RKS. Czarni.

Rozegrane zostaną następujące mecze:
w Sosnowcu: Unia I-b — Cynkownia,
w Niwce: AKS. — Saturn i Strzelecki — Dąbrowa,
w Grodźcu: Solvay — Zew,
w Bobrownikach: Orzeł — Hakoach.

Sztafeta motocyklowa

DO WARSZAWY

W dniu dzisiejszym (sobota) Klub Motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu wysyła sztafetę do Warszawy na święto motocyklowe, które organizuje Polski Związek Motocyklowy.

Klub wzywa swoich członków do licznego udziału w sztafecie, aby zadokumentować zwartość i solidarność zorganizowanych motocyklistów.

Zbiórka przed lokalem klubu (Sosnowiec, Mariacka 10) punktualnie o godzinie 14, a następnie odjazd.

PIERWSZY

WIELKI KONKURS

„EXPRESU ZAGŁĘBIA"

2000 zł. nagród

DLA PRENUMERATORÓW NASZEGO PISMA

Dnia 16 kwietnia b. r. rozpoczynamy druk sensacyjnej powieści p. t.:

Tajemnica ekspresu Rzym-Budapeszt

Powieść nasza, drukowana będzie codziennie na całej stronie, trzymać będzie Czytelników w niezwykłym napięciu i emocji.

Dla uczestników konkursu wydawnictwo „Expresu Zagłębia" przeznaczyło wielką ilość nagród na ogólną sumę

zł. 2000.—

Prócz nagród pieniężnych rozlosowane będą za najtrafniejsze odpowiedzi: ubrania gotowe, materiały na ubrania, koszule, obuwie, krawaty, serwisy stołowe, naczynia kuchenne, wina, perfumy, przybory do golenia, mydła toaletowe, wartościowe książki, prenumeraty „Expresu Zagłębia" i t. d.

Konkurs nasz polega na daniu trafnej odpowiedzi na trzy pytania, które zamieścimy w jednym z numerów Expresu Zagłębia w czasie drukowania powieści. Do odpowiedzi należy dołączyć 10 kolejno numerowanych kuponów, zamieszczanych przy powieści w różnych odstępach czasu.

Każdy, kto pragnie więc zdobyć jedną z wielu cennych nagród, winien

a) natychmiast zaprenumerować „Expres Zagłębia",

b) czytać uważnie i śledzić przebieg akcji od początku do końca powieści,

c) zebrać wszystkie 10 kuponów i wraz z odpowiedzią przesłać do redakcji.

Dalsze szczegóły naszego Konkursu zamieszczane będą w numerach „Expresu Zagłębia".

Kto zaraz zaabonuje i zapłaci prenumeratę za miesiąc maj otrzyma „Expres Zagłębia" do 1 go maja zupełnie

bezpłatnie.

„Expres Zagłębia" z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową kosztuje tylko

zł. 2.— mies.

Wyciąć, wypełnić i przesłać do administracji.

Do Administracji „EXPRESU ZAGŁĘBIA"
SOSNOWIEC, ul. Teatralna 1-a

Znaczek pocztowy za 5 groszy

Niniejszym zamawiam prenumeratę z odnoszeniem do domu / z przesyłką pocztową za zł. 2.— miesięcznie.

Imię i nazwisko ....

poczta .... Bliższy adres ....

Podpis:

Mistrz Luksemburga w Zagłębiu

chce grać z reprezentacją okręgu

Zagłębiowski OZPN. otrzymał propozycję od mistrzowskiej drużyny Luksemburga A. S. Jeunesse—Esch rozegrania meczu w dniu 11 czerwca w Zagłębiu.

Mistrzowska drużyna Luksemburga przyjeżdża w czerwcu na dwutygodniowe tournee do Polski m. inn. w dniu 14 czerwca grać będzie w Warszawie, a 18 w Starachowicach ze Starachowicami.

A. S. Jeunesse—Esch ma na swym koncie szereg sukcesów międzynarodowych. Drużyna ta występująca jako repr. Luksemburga pokonała Niemcy B 2:1, a ten sam zespół jako klub pokonał KS. Kladno 4:2, zremisował z Pardubicami 5:5 i Olimpique (Marsylia) 2:2.

Zarząd okręgu zasadniczo ofertę tą zaakceptował, proponując natomiast inne warunki, aniżeli postawili je Luksemburczycy.

W razie uzgodnienia warunków Zagłębie zobaczy nareszcie zagraniczną drużynę.

Rota ślubowania polskich

olimpijczyków

Polski Komitet Olimpijski, ustalił tekst roty ślubowania dla członków kadr olimpijskich. Ślubowanie odbędzie się w ośrodkach sportowych Polski w dniu 3go maja.

Tekst roty ślubowania brzmi następująco:

Świadom celu, odpowiedzialności i obowiązków wstępuję do kadry olimpijskiej z wiarą w swe siły i zaufaniem do jej kierownictwa, zaręczając słowem honoru dobrego Polaka i wzorowego sportowca, że oddaję się regulaminom wydanym przez Polski Komitet Olimpijski, wykonam wszelkie polecenia kierowników i zastosuję się do zarządzeń, dotyczących zaprawy sportowej, trybu życia i rycerskiego postępowania.

Czynić to będę z pełnym zapałem i ofiarnie, aby dostąpić zaszczytu reprezentowania barw Najjaśniejszej Rzeczypospolitej na Igrzyskach Olimpijskich i spełnić swoją powinność w walce o palmę pierwszeństwa jako amator — sportowiec, przynosząc chlubę polskiemu sportowi wynikiem i zachowaniem.

DIETA

Pan Hieronim udał się do lekarza.

— Na pański żołądek jest tylko jedna rada — powiada lekarz — Dieta... A więc na obiad pół bułki, pół talerza zupy i plasterek mięsa. Pan Hieronim wszystko skonsumował, jak poradził mu lekarz i powiada:

— No, stara dietę już zjadłem, a teraz dawaj obiad.

U FOTOGRAFA

Panna Emilja udała się do fotografa.

— Jakiego zdjęcia pani sobie życzy? — pyta fotograf. — Większego formatu czy mniejszego. — Mniejszego...

— W takim razie proszę zamknąć buzię...

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — **Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.**

Rękopisów nadesłanych, a nie zamówionych redakcja nie honoruje.